

# **Adekwatna humanistyka polityczna. Znaczenie i rozwiązanie dylematu prezesa Kaczyńskiego. Covid-19 (14 XI 2020). Nowoczesne laboratorium naukowe, czyli gospodarka po i przed r. 1989. Dlaczego żona Einsteina chętnie by pracowała w swoim fachu, ale nie w warsztacie zorganizowanym przez męża. Humanistyczna lustracja PKB w III RP. Cz.6.**

## **I. Ewolucja a człowieczeństwo**

1. Wydaje się, że deficyty mózgu w psychopatii aktywizują takie układy, które wszyscy mają po zwierzętach i ludzka kora (ta najnowsza) nie panuje nad mózgiem zwanym mózgiem gadzim lub stroną małpią. Pod wpływem systemu z chaosu porządek (ludzie się boją używać terminu kapitalizm), od r. 1989, nastąpiły niewyobrażalne zmiany w postawie ludzi.

2. W necie podano 17 XI 2020, że 51 % ludzi odpowiada tak na pytanie czy chcesz iść do centrum handlowego w grudniu mimo najsilniejszego bardzo bardzo groźnego zagrożenie zdrowotnego. Niezdecydowanych jest 27 %, ok. 80 % uważa, że ważne jest chodzenie po centrach handlowych. To oznacza, że system kapitalistyczny preferuje materializm zamiast życia duchowego. Materializm zaś jest fragmentem psychopatii, aczkolwiek ten materializm ludzi przeszukujących centra handlowe jeszcze nie oznacza, OD RAZU, psychopatycznej skłonności do niszczenia siebie i niezdolności budowania małżeństwa. Ale coś z tego jest. Aktywność obszarów mózgu ludzi w centrach handlowych będzie prowadzić do rozpoznania psychopatii.

3. Psychopatyczna rozmowa żony Einsteina z tą drugą osobą w niej samej jest dla obserwatora zewnętrznego depresją, ale przecież tylko na poziomie fenomenologicznym (makroskopowym). Mechanika tego jest zupełnie inna. Mózgu nie widać.

3a. Einstein nie mógł od razu dostrzec, że psychopatka ma wzrok zwrócony do siebie. Z tego powodu psychopatka jest niezdolna do rozwijania małżeństwa, odpowiada mężowi półsłówkami, demontuje małżeństwo, bo ze Sfinksem nawet Einstein nie zdołał żyć. Wielu mężczyzn prowadziło dłużej niż Einstein takie dziwne małżeństwo w napięciu, ale ze względu na mniejsze zdolności niż miał Albert Einstein, albo dlatego, że byli jeszcze bardziej naiwni niż Einstein, albo ze względu na zależności bankowe, w pracy, albo z powodu skupienia się na technice, albo z powodu braku wykształcenia psychologicznego, albo z powodu rodziców, albo braku mieszkania, pomocy, z powodu leczenia, przeprowadzek, wypadku i z innych stu powodów.

4. Psychopata zachowuje się tak, jakby był kapsułką noszoną na piersiach przez „chrześcijan” krzyżaków, zawierającą nie tyle relikwie lub cytaty z Pisma Świętego, ile siebie.

4a) Owszem, taka samo-wewnętrzna kapsułka prowadzi na zewnątrz do krzyżackich mordów; do deracjonalizacji relacji z zewnątrz - ci mordercy, a w tym przyszedł król Anglii są „niewinni”, oni tylko byli psychopatami, mieli inny mózg :-). Jest to przejaw ograniczenia horyzontów poznawczych. W tym wpatrzeniu w siebie genialna zdaniem feministek żona Einsteina prowadziła walkę z drugą osobą w samej sobie (z zaburzeniami z tzw. spektrum; żona Einsteina rozmawia w sobie). Widzimy, że psychopatka ma cechy deracjonalizacji, ale nie jest to przyjęty sobie model postępowania i musi to mieć swój anatomiczny organiczny obraz – powinien być widoczny tomograficznie.

4b) Historia ta uczy nas o obiektywności bytu, który nazwiemy małżeństwowością. To może mieć znaczenie w dobie podważania rodziny, małżeństw, dzieci.<sup>1</sup> Wewnątrz żony Einsteina trwa konkurencja dwóch osób, stricte wewnętrzna. Polega ona na tym, żeby żona Einsteina broń Boże nie zaczęła uczestniczyć w warsztacie zawodowym męża, promażeńskim – bo to o to chodzi. Istnieje konflikt w kobiecie, między kobiecością (macierzyństwem, prorodzinnością), a jakimś staraniem o to, aby to zwalczać. IPN TV „Przystanek Historia” wskazuje, że na Zachodzie, w UE, kobietom jest narzucana rola zwalczania patriarchy, rodziny.

Autentycznym ojcem teorii względności było małżeństwo, ale dla Einsteina, bo nie dla niej, mianowicie dla jego żony, nie miało znaczenia (dla małżeństwa) bezrobocie, bieda, bezdomność, pragnienie zbudowania rodziny i należy to nazwać tak: Einstein odczuwał małżeństwowość, czyli byt intencjonalny, przynajmniej społeczny, jeśli nie kosmologiczny (zwłaszcza w kontekście M. Mazura) i kierując się tym obiektywnie istniejącym bytem (przyciąganiem się dwóch potencjałów) stworzył warsztat dla swego małżeństwa w biedzie. Tym sposobem zaktualizował istnienie tego bytu. Ona zaś tej bytowości nie odczuwała. Biorąc pod uwagę, że Einstein dążył do prawdy, można też i tak sadzić, że małżeństwo ma jakieś podstawy ontyczne, jak u Wojtyły, a nie tylko tzw. formalne. Byłaby to już treść kosmologiczna, że wszystko co nas otacza ma jakiś wymiar uczuciowy. I to dla żony Einsteina było nie do przyjęcia. Taka kobieta powie, że mąż zwariował, że fizyka nie może mieć takiego sensu, bo jej to wygląda na useksualizowanie fizyki. Jest to wypowiedź fizyczki psychopatki znana z literatury, a takie stanowisko było dla męża nie do przyjęcia.

### 5) Na Olimpie fizyki

Na Olimpie fizyki widoczne jest, że żona Einsteina nie odczuwała małżeństwowości, czyli tego bytu intencjonalnego, przynajmniej społecznego (jeśli nie kosmologicznego), trudnego do określenia w słowach zwykłych, niewojtyłowskich, w słowach cywilizacji potocznej, komercyjnej, marketingowej, i nie chciała uczestniczyć w stworzonym przez męża warsztacie dla małżeństwa w zatrwającej biedzie, na jakiejś dziwnej patologicznej zasadzie. „Ja cyborgiczna, automatyczna, w półkwierci nieforemnej, nie chciałam małżeństwa, to on chciał, to jego wina, więc niech on pracuje”. Tak myślą psychopatki. „Chciałeś to masz”.

### 6) Święty dystans psychopatki

On rozwijał małżeństwowość, a ona na to, co on tworzył dla nich patrzyła z typowym dla psychopatek świętym dystansem.

Einstein widział albo grymasy, albo krzyki, poszturchiwania, albo Sfinksa. Einstein pyta, mówi, np.: „chyba widzisz naszą biedę, prawda?” I co Einstein widzi w odpowiedzi? - Sfinksa, ponieważ ona chciałaby męża uznanego dyrektora instytutu jej zawodu, Jej zawodem jest fach fizyka, ale nie zawód Einsteina. A dlaczego? - bo on jest dla niej rzeczą. O to tu chodzi, że psychopatia ma mózg idealny do wykonywania poleceń, ale te musi przedstawić św. Szyld, Dyrektor – chodzi nam o to, aby nie negocjować przekonania feministek, że żona Einsteina była tak zdolna, że nie ma zdolniejszych. Zresztą to jest oczywiste - feminizm rozumie tak: a która kobieta poszłaby na fizyki w XIX wieku, jak nie większy geniusz od Einsteina – to był wiek XIX. W rozumieniu feministek żona Einsteina była tak zdolna, że gdyby chciała, to by sformułowała teorię względności. A nawet jej uogólnienie, lecz gdyby

---

1 Kobiety w IPN TV pokazują, że w UE, np. w Hiszpanii, powstają takie prawne przepisy, że kobiety chcą dominować mężczyźni. W odpowiedzi w np. Hiszpanii 99 % młodych mężczyzn nie chce już wchodzić w związek małżeński.

genialna fizyczka tylko zechciała. Tu chodzi o to, że w psychopatii liczy się to wzmożenie 3-go stopnia. Że najważniejsze dla psychopatii jest to, że dla małżeństwa zrobię tę elementarną rzecz, wymagana przez zawód, jeśli będę tylko **chciała (I)**; ale zrobię tak, **jak** ja będę **chciała (II)** i to w warunkach **kiedy** ja będę **chciała (III)**. Ad I – jest to zerwanie z obiektywizmem, a w rzeczywistości małżeństwo stawia pewne warunki *stricte* obiektywnościowe. Warunek nr **II** jest wyższym stopniem uwarunkowania warunku nr **I** – wskazuje na stan umysłu psychopatki. Warunek nr **III** jest już wzmożeniem kolejnego (trzeciego) stopnia i wskazuje na zerową negocjacyjność nieziemsko genialnej fizyczki, która nie oczekiwała małżeństwa i w ten sposób zachowujemy pogląd feministek, a jednocześnie pogląd Pań z IPN (TV IPN, Przystanek Historia), że UE zmierza do całkowitego usunięcia możliwości powstawania rodzin i zawierania związków małżeńskich, metodą takiej „praworządności”, że żaden mężczyzna na małżeństwo się nie zgodzi, a nawet nie powinien się zgodzić, chyba, że jest Einsteinem.

7) Psychopatki robią w małżeństwie Sfinksa, bo małżeństwo jest winą męża, więc po co on rozmawia o istotnych dla małżeństwa problemach, skoro 1. to jego wina, 2. on ma pracować, właśnie dlatego, że to jego wina. Tak wygląda jej twarz. Ponieważ żona Einsteina tego nie może powiedzieć, to robi Sfinksa. Każda inteligentna kobieta z ZSRR, zapytana za granicą o KGB zamieniała twarz w Sfinksa. J. Zeldowicz nic nie odpowiedział - „to spotkamy się wieczorem”. Około 3 nad ranem, gdy oficerowie poszli nie spać, tylko z młodymi asystentkami, Zeldowicz powiedział „dajcie trochę tych gazetek podziemnych”.<sup>2</sup>

8) W 1918 roku, w wyniku skutków ubocznych szczepień zmarło 20 mln ludzi. Po czterech latach I Wojna Światowa dobiegła końca, producenci nie sprzedali szczepionek dla żołnierzy na żółtą febrę, jak podano w mediach. Wszyscy uwierzyli, że żołnierze przenoszą różne choroby, więc zaczęli się szczepić na wszystko, np. tyfus, błonicę, w owozym pędzie, że koncerty dbają o zdrowie ludzi (a nie swój zysk). Dlaczego ludzie wolą uwierzyć, aniżeli dowieść? - Uwierzyli, bo potrzebowali akceptacji. Człowiek zdrowy klinicznie nie poszukuje tak akceptacji. To tu gdzieś zaczyna się psychopatia. Poszczepienne zapalenia mózgu, grypa hiszpanka, zatęchła płucna – to właśnie te 20 mln ludzi. Zdaniem wirusologów, zmyślono, że to spowodowała grypa hiszpanka. Akceptacja towarzyszy nam na co dzień, ale – powiedzmy wyraźnie, po raz setny - to nie jest jeszcze psychopatia, tym niemniej ta skłonność (ulegania, poszukiwania akceptacji) jest psychopato-genna i te minimalną skłonność wykorzystuje komercja, merkantylizm, menadżerstwo.

9) Strajk kobiet od 22 X 2020. Konflikt marketingowy pogłębia się. Nie tyle strony się radykalizują, ile tzw. „aniołki Kaczyńskiego” chcą zagrozić swojej własnej kobiecości, pod pozorem usunięcia rządów Prawa i Sprawiedliwości. Widać, że policja, wojsko, prokuratura i sądy nie wiedzą jak postępować z kobiecymi (?) hasłami „wy...ć”, „je...ć PiS” itd. Możemy być świadkami rozpaczliwych prób podważania władzy, jak z tą kobietą, która przykleiła sobie rękę do barierki (22 XI 2020). Coraz wyraźniej kobiety gubią się, ryzykują, wymuszają takie działania policji, które wzmagają samo-niechęć policji<sup>3</sup> do poleceń służbowych, do podporządkowania się nazbyt daleko – bo w języku III RP nie istnieje inna droga - idącym poleceniom władzy. Czego więc kobiety nie rozumieją?

System z chaosu porządek jest systemem zerwanej tożsamości i widać to w konflikcie Zbigniewa Ziobry z premierem Morawieckim, w jego żądaniu (najpierw X 2020, potem XI 2020) zawetowania

2 Pełny raport na [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl)

3 System z chaosu porządek jest systemem zerwanej tożsamości.

unijnego budżetu. W gruncie rzeczy żądanie Ziobry nie jest konfliktem między premierem Morawieckim, a ministrem Ziobro, ale jest głębokim konfliktem <sup>4</sup> wywołanym przez zasadę kapitalizmu, jest konfliktem wyłącznie w łonie kapitalizmu, ponieważ system ten domaga się chaosu, czyli kinetyzacji, a więc ruchów Browna, w tę i wew tę, ruchów nietwórczych, czyli jest to system kolapsowania, uzwarcania.

Od strony subiektywnej gra może toczyć się o tzw. większą stawkę, tymczasem prezes Kaczyński już dawno sformułował kalambur - „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”. To równanie o dwóch niewiadomych ma oczywiście rozwiązanie, ponieważ sprowadza się do równania z jedną niewiadomą, wszak Kopernikowi przez głowę nie przejdzie, aby się legalnie nakraść. Wiedział o tym Napoleon, gdy ganił za lekceważenie znaczenia Kopernika, żałował też, że marszałkowie postanowili porzucić rzemiosło dowodzenia - na rzecz konsumpcji.

Szarże polityczne wynikają głównie z niezrozumienia tego <sup>5</sup> kalamburu, a sprawa niezaspokojonych aspiracji politycznych tego, czy innego, jest całkowicie drugorzędna. Polska i Węgry zablokowały prace nad unijnym budżetem, nie dla żadnego chcenia tego czy innego młodziaka, ale dla potrzeby powiązania z praworządnością, której (praworządności, lustracji, weryfikacji) unijni dyrektorzy nie chcą. Polska w tym unijnym konflikcie stała się zakładnikiem konfliktu nie wewnątrz Zjednoczonej Prawicy, czy jakichś aspiracji politycznych jednego, czy dwóch młodych, tzw. liderów (? - to osobna sprawa, czym jest liderowanie), ale zakładnikiem systemu eksploatacji Polski od X 1989, złożenia deklaracji premiera Morawieckiego, że Polska będzie prowadziła politykę gospodarczą celowego niedostatku w żywności. O 30 % na piśmie, czyli 2-3 razy tyle w praktyce.

Chodzi tu więc o suwerenność kraju, która stała się elementem politycznego <sup>6</sup>, tzn. gospodarczego przetargu i przejęcia inicjatywy w walce wywiadów o władzę w Polsce. W przeciwieństwie do innych krajów nie ma tu wywiadu własnego, tylko katarzyński, odwrócony. Nieracjonalna postawa i sposób myślenia premiera zaowocowała konfliktem. Już w lipcu 2020 trzeba było widzieć rzecz prostą, że unijne porozumienie budżetowe zostanie przeciwstawione narodowi polskiemu. Zabrakło nie tyle wyobraźni, ile wiedzy metodologicznej.

Warunki redukcji PKB z X 1989 mają swoją formę w mówieniu o powolnym Polexicie, ponieważ formułowane zdania na temat wyjścia z Unii Europejskiej, są automatyczną konsekwencją zgody z X 89 na całkowitą marginalizację Polski, na depopulację w przyszłości. Zgoda ta (wydana w X 89, w nielitewskiej pogoni za akceptacją) została ukryta przez wszystkie siły polityczne, gdyż taka polityka zostałaby przez naród odrzucona, a tymczasem chodziło o likwidację niemieckiego bezrobocia i zlikwidowania PKB z produkcji, na rzecz PKB wytwarzanego przez Akademię Tipsów i Nabijania Cekinami. Wtedy, tzn. w X 89, zanegowano, że Polacy, w swojej większości - a w tym zwłaszcza młodzi, którzy w r. 1989 mieli 20-26 lat, a po 32 latach, w r. 2020, są to młodzi 52-58-letni - są większymi Europejczykami, aniżeli Europejczycy i w swojej większości nie dadzą sobie odebrać prawa naliczania PKB z owoców ciężkiej i efektywnej pracy, nazywanej przez klub ks. Tischnera lenistwem i pracą nieefektywną. Na tym polegał idiotyzm wzmoczenia drugiego stopnia koncepcji ks. Tischnera *homo sovieticus* oraz kompletnie przeinaczony (kłamstwo drugiego stopnia) hołd miliardera z Zakopanego, że niby Polacy nie słuchają się encyklik i homilii Jana Pawła II. A jak mieliby w kapitalizmie się słuchać tych socjalistycznych komunistycznych lewicowych robotniczych pracowniczych popiełuszkowych - i w ogóle wszystko po r. 1989 co najgorsze - encyklik i tysiąca homilii janapawłowych?

4 Już z X 1989.

5 Chodzi o słowa J. Kaczyńskiego: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”.

6 Wadliwa jest koncepcja mediów, że życie składa się z życia i polityki, która do życia nie należy. Apolityczny jest bieg strumienia, a wszystko, co jest wytworem człowieka jest polityczne, a zwłaszcza wojsko, policja itd. Tu zjawia się problem samozwrotności.

## II. Katastrofa społeczno-polityczna-historyczna we Wrocławiu z podtekstem psychopatii

W listopadzie 2020 wybuchła sprawa kardynała Henryka Gulbinowicza, na którego Watykan nałożył kary kościelne. Historyk dr Rafał Łatka (IPN) udokumentował działalność klasy TW. W "L'Osservatore Romano" komunikat mówi o „pedofilii”, „czynach homoseksualnych” oraz „współpracy z SB”. Władysław Frasyniuk, obrońca okrągłego stołu systematycznie bronił arcybiskupa przed zarzutem TW, a od XI 2020 przed zarzutami kościelnymi. Siostrzeniec premiera pali znicze dla ofiar Gulbinowicza. A jeśli ktoś powie: Pamiętam tego kardynała jako jednego z najmniej pryncypialnych wobec PRL księży. Jego głos osłabiał opór we Wrocławiu. Od r. 1989 ukrywana jest historiozofia faktów historycznych, teoretyczna koncepcja faktów, mechanizmy działania. Choćby ku przestrodze, ale też dla zrozumienia i poznania sił w Kościele <sup>7</sup>, które nie zatrzymywały redukcji PKB, a po wliczeniu korzyści odłożonych w czasie o 90 %. (Co wynika z różnych oszacowań, opartych na wyrokach sądów w USA za odszkodowania). Nuncjatura powierzyła wyjaśnianie arcybiskupowi kard. Kazimierzowi Nyczowi, któremu zarzucano osłanianie podobnych czynów.

Czy skarga Przemysława Kowalczyka (Karol Chum), 15 letniej ofiary kard. Gulbinowicza z niższego seminarium to tzw. "słowo przeciw słowu"? - Bo na tym polega cały spór.

Władza kościelnego dostojnika jest zbyt wielka, aby normalny człowiek nie był w długoletniej depresji, bo nie chodzi o ryzyko, ale o żal do świata. Albert Einstein po latach zrozumiał, powiedział, że „Moja żona była największym cierpieniem mojego życia”. Zrozumiał, że matka miała dobrą intuicję, gdy go ostrzegła, że to jest niszczycielka życia rodzinnego. Długo się zastanawiał nad tym i potem uznał, że to Medea – czyli psychopatka.

Medea była kapłanką bogini Hekate, życie prowadziła lżejsze, czarami, zaklęciami. Podczas ucieczki z Jazonem, przed Ajzonem, Medea poćwiartowała drugiego syna, aby ojciec Jazona przestał ich gonić. Wbiła miecz w gardło Ajzona i tym go odmłodziła. Zamordowała Peliasa, króla Jolkos, także króla Kreonu i jego córkę Kreuzie (Glauke), zabiła swoich synów – Mermerosa i Feresę. Nie udało jej się otruć Tezeusza, syna Egeusza, króla Aten, z którym to królem miała syna Medosa – uciekła na wschód, porywając Medosa, gdzie założyła miasto Medom.

Einstein uważał, że jego żona była dwubiegunową psychopatką aktorką, z podświadomą potrzebą lekkiego życia z pomocą zaklęć, życia-przez-czary, wrogość do zwykłego ludzkiego cierpliwego spokojnego procesu rozwoju, typową dla dziecka skrzywdzonego w młodości w tzw. zimnym chowie (gruźlica matki), skrzywioną miłość połączoną z reizacją (urzeczowieniem), z uprzedmiotowieniem. Z mimowolnym pragnieniem posiadania własnej nad-mocy sprawczej: jeśli nie dominacja to depresja. Wszystko albo nic.

Kowalczyk vs Gulbinowicz <sup>8</sup>. - Po co byłoby potrzebne komuś takie pomówienie przez Kowalczyka? A gdyby ktoś powiedział wcześniej, że kardynał wykorzystywał nastolatka, to kto by mu wcześniej uwierzył? A jakie są rzeczy z obszaru życia kardynała, których on sam nie ujawnił, a dotyczących kontaktów seksualnych przez lata? W filmie braci Sekielskich kardynał poręcza za księdza, który proponuje chłopcom ... pedofila. Nie stara się odtworzyć teorii Jana Pawła II, dzieje

<sup>7</sup> Hierarchowie zaakceptowali Konstytucję (Kwaśniewskiego, 1997). Parlament Europejski doniósł (25 XI 2020), że chce wydać oświadczenie w sprawie demonstracji kobiet, które żądają złamania Konstytucji. Poparcie dla „wy...ć”, „je...ć” chce wyrazić pięć europejskich grup politycznych: Socjaliści i Demokracji, Europejska Partia Ludowa (z inspiracji PO i PSL), Zieloni, Zjednoczona Lewica Europejska oraz frakcja Odnówić Europę. Hierarchowie znali żądania kobiet od lat 90., tymczasem nie zaproponowali nauczania przedstawionego przez Jana Pawła II. Należało zacząć od „Miłość i odpowiedzialność”.

<sup>8</sup> W Radzie Dialogu Społecznego, ujawniono (XI 20), Andrzej Malinowski, był TW (tajnym współpracownikiem) SB.

idei JPII/JPS, polskich geniuszy w humanistyce, astrofizykę Jana Jerzego Kubikowskiego<sup>9</sup>, nie kontaktuje się w sprawie wsparcia nowych teorii w Politechnice Wrocławskiej, w Polsce, tylko wspiera zainteresowania antymażeńskie, antyrodzinne, jednopierwiastkowe... To ewidentna wada.

Dr Łatka uważa, że Gulbinowicz prowadził z SB dialog poza plecami kardynała Wyszyńskiego, a więc osłabiając pozycję prymasa i dzięki temu został metropolitą wrocławskim, przez te starania w SB. Czy można ot tak potem się odciąć od SB? Naprawdę?

Czy gdy Solidarność i Solidarność Walcząca organizowała demonstrację, to Gulbinowicz akurat wtedy nie ogłaszał, że idzie na spotkanie z wojewodą wrocławskim Owczarkiem<sup>10</sup>, co

- 1) spowodowało zdemolowanie demonstracji,
- 2) można uznać za odnoszenie korzyści na zasadzie gdzie dwóch się bije tam trzeci korzysta.

Historyk Krzysztof Kawalec spytał dr-a Łatkę (na Facebooku) w stylu znanym od r. 1989, czy abp Bergoglio rozmawiał z argentyńską bezpieką. To podstępne zapytanie.

W latach 90., w istnej wojnie przeciwko lustracji, wystąpili zwolennicy systemu z chaosu porządek, czyli kapitalizmu – lewica, czyli ... cały układ PZPR/ SB. SB nie mogła w to uwierzyć. Rektor przychodzi na Wydział Zarządzania i mówi, że będzie bronił element społecznie – w rozumieniu Wyszyńskiego, etosu JPII (Jana Pawła II), JP (J. Popiełuszki), S (Solidarności, ale 1980-89) – najgorszy. Najgorszy w rozumieniu bytu społecznego, stylu myślowego JPII/JPS. Dlatego Polska sobie nie poradziła.

---

9 Doc. Jan Jerzy Kubikowski był jedną z ofiar PZPR. Został odsunięty od zajęć, X 1968. Wydaje się mi, że w przeddzień śmierci – z powodu stresu – dokonał odkrycia nietermicznej relaksacji gromad kulistych. Notatki te ktoś przejął, ale chyba nie miał zdolności, aby odtworzyć nocne zapiski.

10 Cytuję „żywcem” zdanie fizyka K. Morawieckiego.